

Józef Michalak

Zespoły adwokackie na terenie Dolnego Śląska

Palestra 5/4(40), 3-15

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MICHALAK

Zespoły adwokackie na terenie Dolnego Śląska

W niedługim czasie obchodzić będziemy dziesiątą rocznicę utworzenia zespołów adwokackich na Dolnym Śląsku. Wypadałoby więc już obecnie zacząć zbierać materiał, który by pozwolił na ocenę dotychczasowej pracy i organizacji zespołów i na uprzytomnienie sobie tych wszystkich korzyści, jakie dały zespoły adwokackie społeczeństwu i adwokaturze, oraz który by umożliwił zorientowanie się w tym, jakie ujemne zjawiska ciągle jeszcze towarzyszą pracy zespołów i w jakim kierunku powinna iść poprawa i organizacja tych zespołów.

Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy stoimy w przededniu ustawowej reformy zespołów adwokackich, zapowiadanej od dawna przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nie ulega wątpliwości, że zbieranie materiałów dotyczących kształtowania się pracy i organizacji zespołów tylko na terenie jednego województwa nie daje pełnego obrazu rzeczywistej sytuacji zespołów adwokackich w kraju. Niemniej jednak wydaje się, że próba zebrania tych materiałów nawet w tak niedużej skali da także i w tym przekroju właściwą orientację co do problemów, które nie są obce żadnemu z zespołów adwokackich na terenie całego kraju.

Zespoły adwokackie dolnośląskie ukształtowały się w następujących warunkach ustawodawczych.

W dniu 27.VI.1950 r. ukazała się nowa ustawa o ustroju adwokatury. Ustawa ta w art. od 71 do 76 regulowała zagadnienie zespołów adwokackich.

W dniu 14.VIII.1950 r. wydane zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o zespołach adwokackich.

Rada Adwokacka we Wrocławiu omawiała po raz pierwszy zagadnienie zorganizowania zespołów adwokackich na terenie Dolnego Śląska na posiedzeniu w dniu 25 maja 1951 r. Posiedzenie to poprzedziło zebranie ogólne adwokatury dolnośląskiej, na którym wygłoszone zostały 3 referaty w sprawie organizowania zespołów adwokackich.

Po przedyskutowaniu złożonych referatów Rada Adwokacka powołała komisję, której powierzono opracowanie projektu statutu lub regulaminu zespołów.

Na posiedzeniu Rady Adwokackiej w dniu 14 sierpnia 1951 r. przyjęto (z trzech przedstawionych) projekt regulaminu opracowany przez adw. Stanisława Krzysika ze zmianami uchwalonymi przez Radę Adwokacką.

Zasadnicze przepisy uchwalonego regulaminu były następujące:

Skład zespołu podlegał zatwierdzeniu przez Radę Adwokacką. Zakup urządzeń zespołu obciąża poszczególnych jego członków. Rada Adwokacka określa liczbę zespołów w poszczególnych siedzibach sądów. Kierownik zespołu ma prawo prowadzić praktykę adwokacką. Aplikantów kieruje się do dyspozycji zespołu. Kierownik zespołu układa plan pracy społeczno-politycznej zespołu. Akta spraw członków zespołu podlegają kontroli zawodowej przez kierownika zespołu. Klient ma prawo swobodnego wyboru adwokata, a gdy nie korzysta z tego prawa, kierownik zespołu powinien wyznaczyć mu adwokata stosownie do rodzaju sprawy a zarazem zgodnie z zasadą równomiernego podziału spraw w zespole między jego członków.

Ustalono zasadę, że aplikant adwokacki otrzymuje wynagrodzenie, wypłacane przez zespół adwokacki.

Wspomnieć wypada, że komisja ustalająca regulamin zespołów rozpisała przed opracowaniem projektów ankietę wśród adwokatów. Odpowiedzi nadesłano 62, co świadczy o szerokim zainteresowaniu tym problemem ze strony członków Izby.

Z zagadnień, które wówczas bardzo interesowały adwokatów, należy wymienić zagadnienie obowiązków podatkowych. Powszechnie żądano, aby członkowie zespołu płacili podatek od wynagrodzeń zamiast dotychczas płaconego podatku dochodowego i obrotowego.

Władze finansowe stały wówczas na stanowisku, że zespoły będzie obowiązywać podatek dochodowy i obrotowy, tak jak adwokatów prowadzących kancelarię indywidualną.

Zarówno komisja, jak i Rada Adwokacka uważały, że zespoły trzeba tworzyć niezależnie od tego, jaki jest stosunek władz finansowych do zagadnień podatkowych.

Od samego początku przyjęto nie kwestionowaną zasadę, że członek zespołu powinien otrzymywać wynagrodzenie miesięczne równe sumie wpłat dokonanych przez klientów w sprawach przez tegoż członka prowadzonych. Jeden z projektów szedł tak daleko, że przewidywał otwarcie odrębnych kont członków zespołu w PKO, na które wpływałyby wynagrodzenia wpłacane w sprawach przez tych członków prowadzonych.

Na posiedzeniu Rady Adwokackiej w dniu 20.XII.1951 r. doszło do utworzenia czterech pierwszych zespołów adwokackich na terenie Dolnego Śląska, z czego 2 we Wrocławiu i po 1 w Wałbrzychu i Legnicy.

Oba zespoły wrocławskie liczyły po 15 członków, zespół w Wałbrzychu — 6 członków, a zespół w Legnicy — 4 członków.

Okres organizowania zespołów na terenie Dolnego Śląska trwał do 22 lipca 1953 r. W tym momencie istniały na terenie województwa załedwie dwie indywidualne kancelarie adwokackie.

Oprócz niewątpliwych zasług Rady Adwokackiej w kwestii powołania zespołów, podkreślić należy duże zrozumienie adwokatury dolnośląskiej dla przekształcenia dotychczasowej formy wykonywania zawodu oraz dużą pomoc władz i czynników politycznych w tej sprawie.

W dniu 8.II.1951 r. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości narada dziekanów izb adwokackich z udziałem przedstawiciela Komitetu Centralnego PZPR, na której to naradzie ustalono wytyczne w sprawie organizowania zespołów. Przesądzona została wówczas sprawa opodatkowania zespołów i jego członków w tej postaci, że zespół obowiązany jest płacić podatek obrotowy, a poszczególni jego członkowie — podatek od wynagrodzeń.

W ciągu 1952 i 1953 r. odbywały się podobne konferencje, które ustaliły wytyczne w zakresie organizowania zespołów dla całego kraju.

Powstałe z dniem 1.I.1952 roku zespoły adwokackie posługiwały się przepisami Tymczasowego regulaminu zespołów adwokackich, wydane go przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 31.XII.1951 r. Tymczasowy regulamin wprowadził następujące podstawowe zasady:

Przy ustalaniu składu osobowego zespołu rady adwokackie powinny dobierać członków o różnej specjalności, a to w celu zagwarantowania interesantom wszechstronnej pomocy prawnej (ust. 2 § 2).

Zespoły powinny udzielać sobie wzajemnie pomocy prawnej przy załatwianiu spraw zamiejscowych (§ 39).

Przy wydawaniu interesantowi skierowania do adwokata-członka zespołu kierownik tegoż zespołu powinien brać pod uwagę — w miarę możliwości — życzenia interesanta, specjalność członka zespołu, wykonywanie obowiązków radcy prawnego (ust. 2 § 16). Sprawę zleconą przez interesanta przyjmuje kierownik zespołu i on też wypełnia kartę ewidencyjną (ust. 1 § 30).

Zasady Tymczasowego regulaminu zespołów, określone wyżej jako nowe, bardzo mało różniły się od sformułowań regulaminu uchwalonego przez Radę Adwokacką we Wrocławiu. Niemniej jednak subtelne różnice w zakresie rozdziału spraw w zespole oraz sposobu przydzielania sprawy interesanta proszącego o pomoc prawną spowodowały w późniejszej praktyce zespołów wiele dyskusji i wyłoniły szereg pro-

blemów, które aż do ostatnich czasów nie zostały należycie rozwiązane. Również duże trudności w praktycznej realizacji nastęrczała zasada wzajemnej pomocy między zespołami, co też nie zostało rozwiązane przez zespoły.

Zespoły adwokackie, jak już wyżej zaznaczono, miały za zadanie stworzenie nowej formy wykonywania pracy adwokackiej. Praktyka miała wykazać, jak dalece zakreślone zasady organizacyjne były właściwe. Lustracja zespołów adwokackich przeprowadzana przez Radę Adwokacką miała na widoku zadania przede wszystkim instruktorskie, zwłaszcza w stosunku do zespołów oddalonych od ośrodka wojewódzkiego, a z drugiej strony miała na celu dokonanie kontroli prawidłowej pracy zespołów i realizacji poszczególnych postanowień Tymczasowego regulaminu zespołów.

Podobnie jak przy układaniu przepisów Tymczasowego regulaminu, również w zakresie form przeprowadzania lustracji zespołów adwokackich wypracowanie właściwych zasad tej lustracji ciążyło na Radzie Adwokackiej. Lustracje zespołów przeprowadzano systematycznie od chwili zorganizowania zespołów, tj. od 1.I.1952 r., a pierwsze wytyczne w tej materii nakreślone zostały przez Naczelną Radę Adwokacką dopiero w dniu 27.VIII.1954 r.

Rada Adwokacka we Wrocławiu powołała już w r. 1952 zespoły lustratorów, powierzając kierownictwo tych zespołów członkowi Rady Adwokackiej. Lustracje odbywały się przeciętnie 2 razy do roku przez 2 członków Komisji lustracyjnej. Przedmiotem kontroli była organizacja zespołów oraz praca zawodowa członków zespołów; badano też, jak ułożyły się stosunki członków zespołów do miejscowych władz i sądów.

Lustracje, które przeprowadzano w większych zespołach w ciągu 2 dni, kończyły się potem wspólnym zebraniem członków zespołu i lustratorów, na którym omawiano wyniki lustracji.

Protokoły lustracji omawiały konkretne niedociągnięcia w pracy zespołów, zwracały uwagę na fakty podawania niższych wynagrodzeń w wypadkach, gdy rodziło to uzasadnione obawy pobrania wynagrodzenia poza zespołem, wytykały nieprawidłowości w prowadzeniu spraw i wadliwości opracowania pism procesowych, zwracały uwagę na brak proporcji między poziomem zawodowym adwokata a wysokością jego obrotów, na źródła kierowania klientów do poszczególnych członków zespołu, wreszcie na dysproporcję uzyskiwanego wynagrodzenia przez poszczególnych członków zespołu.

Poszczególni członkowie Izby włożyli dużo wysiłku w działalność lustracyjną, przy czym mankamentem wydawało się, że nie zostały wykorzystane prawidłowo wszystkie materiały zgromadzone przez Ko-

misję lustracyjną. Jednakże praca lustracyjna, której efektem było doraźne omawianie wszelkich zauważonych usterek, miała niewątpliwy wpływ na kształtowanie się prawidłowej pracy zespołów adwokackich.

Jednym z podstawowych zagadnień, na które zwracała uwagę Rada Adwokacka oraz Komisja lustracyjna, było zagadnienie kształtowania się wynagrodzeń poszczególnych członków zespołów.

W życiu zespołów, zwłaszcza w większych ośrodkach, wytworzyła się praktyka, częściowo tylko przewidziana w przepisach Tymczasowego regulaminu, że karty ewidencyjne oznaczano tylko z tego punktu widzenia, czy zgłaszający sprawę klient wskazał adwokata, który miał jego sprawę prowadzić, czy też decydował się na skierowanie dokonane przez kierownika zespołu. Podział kart ewidencyjnych na 2 grupy, a w rzeczywistości wyraźny podział spraw na sprawy własne (z wyboru) i z przydziału dokonane przez kierownika zespołu, powodował wiele nieporozumień między członkami poszczególnych zespołów.

Przepisy Tymczasowego regulaminu zespołów tak ostrego rozróżnienia między sprawami z wyboru a sprawami z przydziału nie przewidywały, bo w zasadzie każda sprawa powinna być przydzielona przez kierownika zespołu, który w miarę możliwości miał uwzględniać życzenia klienta (§ 16). Niemniej jednak wytworzona praktyka podziału spraw ograniczała poważnie uprawnienia kierownika zespołu, a to wobec trudności rozeznania, czy wybór danego adwokata przez interesanta jest rzeczywiście wyborem opartym na podstawach rzeczowych, a nie wynikiem tylko przypadkowości.

Konflikty pogłębiał fakt, że członkowie zespołów, zwłaszcza w ośrodkach większych, reprezentowali zbiorowość ludzi mało znających się wzajemnie i nie związanych dotychczas nawet formalnie wspólną pracą.

Z drugiej jednak strony ewidencjonowany podział spraw na sprawy z przydziału kierownictwa i z wyboru interesanta pozwalał członkom Komisji lustracyjnej w pewnym stopniu kontrolować pracę kierowników zespołów.

O ile przy tworzeniu zespołów i w pierwszych latach pracy tych zespołów zagadnienie podziału spraw miało zasadnicze znaczenie dla poszczególnych członków zespołu, o tyle w miarę upływu czasu i bliższego wzajemnego poznania się konflikty na tle „przydziału i wyboru” traciły na aktualności, czego wyrazem jest uchwała Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej we Wrocławiu z dnia 26.III.1960 roku, postulująca znacznie większy wpływ kierownika zespołu na zagadnienie kierowania spraw do poszczególnych członków zespołu.

O ile w środowisku zespołów adwokackich zagadnienie kierowania spraw przez kierownika do poszczególnych członków zespołu traciło powoli na ostrości, o tyle z punktu widzenia klientów zespołu sprawa ta ma zawsze jednoznaczny charakter w wypadkach rzeczywistego wyboru, opartego na woli i prawidłowym rozeznaniu klienta, który powierza swą sprawę wybranemu członkowi zespołu. Rozdział spraw w zespole — jako czynnik wykształcenia społecznych form pracy zespołów w Izbie Adwokackiej we Wrocławiu — był od samego początku przedmiotem szczególnej troski nie tylko Rady Adwokackiej, ale także poszczególnych członków Izby i zespołów adwokackich.

Wprawdzie sprawa prawidłowego rozdziału pracy i wynagrodzeń w zespole została zainicjowana przez Naczelną Radę Adwokacką, która uchwałą z dnia 10.IV.1954 roku poleciła radom adwokackim rozwiązanie tego zagadnienia, niemniej jednak konkretne próby uregulowania tej sprawy podjęte zostały samodzielnie przez Radę Adwokacką we Wrocławiu.

Na podstawie uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej przyjęto niepisaną zasadę, że przez wprowadzenie górnej granicy obrotów każdy członek zespołu powinien mieć zagwarantowane w zespole minimum wynagrodzenia w wysokości 2 000 — 2 500 zł (wliczając w to wynagrodzenie z radcostw prawnych), a co za tym idzie — zespół powinien zapewnić każdemu z jego członków odpowiednie minimum pracy z ogólnej puli spraw prowadzonych przez zespół.

Zasada ta uchwalona została przez zebranie wszystkich członków zespołów adwokackich we Wrocławiu. Wprawdzie, jak to wynika ze sprawozdania złożonego na posiedzeniu Rady Adwokackiej w dniu 15.VI.1955 r., ograniczenia górnej granicy obrotów nie zostały zrealizowane w sposób sztywny, jednakże na tym samym posiedzeniu Rada Adwokacka w drodze uchwały podanej do wiadomości i przestrzegania przez kierowników zespołów uchwaliła, co następuje:

1. ustala się minimum obrotu adwokata-członka zespołu na 2 000 — 3 000 zł miesięcznie;
2. ustala się górną granicę obrotów adwokata-członka zespołu na kwotę 7 000 zł miesięcznie, która w szczególnie uzasadnionym wypadku może być przesunięta maksymalnie do kwoty 9 000 zł miesięcznie;
3. przy określaniu tak minimum utrzymania, jak i górnej granicy obrotów należy wziąć pod uwagę stosunki rodzinne adwokata oraz jego wynagrodzenie z radcostw prawnych w stosunku 1 : 1,5;
4. zobowiązuje się kierowników zespołów do realizowania uprawnień

wynikających z przepisów Tymczasowego regulaminu zespołów w zakresie dystrybucji spraw.

Punktem wyjścia do ustalenia górnej granicy obrotów była troska o to, aby członek zespołu osiągał wynagrodzenie wyłącznie własną pracą i nie korzystał z bezpłatnej pomocy innych kolegów, a z drugiej strony — aby brał na siebie tylko tyle pracy, by mógł się z niej należycie wywiązać.

W tym samym czasie podjęto uchwałę polecającą kierownikom zespołów zlikwidowanie przez poszczególnych członków zespołów tzw. sum do rozliczenia. Kwoty te stanowiły nie rozliczoną część wynagrodzenia w sprawach nie zakończonych, która nie podlegała wypłacie w miesiącu zapłaty przez interesantów zespołu (podstawa: pkt 5 część I instr. w spr. rach. zespołów).

Dodać należałoby, że w tym okresie, tj. w czerwcu 1955 r., odbyło się plenum Naczelnej Rady Adwokackiej poświęcone prawie wyłącznie zagadnieniom dysproporcji obrotów w zespołach adwokackich. Zagadnienie to wpływało więc z sytuacji w samej adwokaturze i było przez samorząd właściwie regulowane.

Uchwała Rady Adwokackiej nie była zaopatrzona w sankcje na wypadek nieprzestrzegania jej przez poszczególne kierownictwa zespołów. Wydać by się więc mogło, że omawiana uchwała nie spełni swego zadania i pozostanie tylko na papierze.

Nie można mówić o pełnym sukcesie tej uchwały w tym znaczeniu, że po jej wydaniu nie było w ogóle wypadków sprzecznych z podjętą uchwałą. Wypadki takie sporadycznie zdarzały się, jednakże były one usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami.

Znaczenie uchwały polegało w głównej mierze na pobudzeniu krytyki poczynań kierownictwa oraz kolegów. Zarządzeniem Rady Adwokackiej włożono na kierowników zespołów obowiązek składania miesięcznych sprawozdań z dokonywanego rozdziału spraw w zespole. Sprawozdania te wywoływały rzeczową dyskusję i przyczyniały się niewątpliwie do właściwego kształtowania się pracy i zarobków w zespole.

Wymienione sprawozdania wykazywały, że w takim ośrodku jak Wrocław sprawy, w których klienci zwracali się do kierownika zespołu o wskazanie adwokata, stanowiły prawie 20% ogółu spraw prowadzonych przez zespół. Statystyka w tym względzie została potem zaniechana i Rada nie ma teraz aktualnych danych w tym zakresie, aczkolwiek byłoby rzeczą ciekawą stwierdzić, jak kształtuje się stosunek spraw tzw. przydziałowych do spraw z wyboru interesanta. Kwestia spraw tzw. przydziałowych zależy w dużym stopniu od kierownictwa

zespołu oraz od tego, ile czasu poświęca kierownictwo zespołu sprawom administracji w zespole.

Oczywistą jest rzeczą, że zespoły adwokackie we Wrocławiu znajdowały się w specyficznych warunkach.

Jednym z takich specyficznych zjawisk jest sprawa usytuowania zespołów. Zespoły wrocławskie od samego początku znalazły siedzibę w gmachu sądowym. Chociaż lokale były ciasne, jednakże w pierwszym okresie organizacji i krzepnięcia zespołów zjawisko to miało ogromne znaczenie. Od samego początku nie istniało prawie zupełnie zagadnienie przyjmowania klientów zespołu w prywatnych mieszkaniach adwokatów. Wspomnieć wypada, że bodajże jedynie we Wrocławiu i w Izbie wrocławskiej adwokaci-członkowie zespołów nie posiadali i nie posiadają od roku 1952 tabliczek na domach, w których zamieszkiwali.

Klienci przyzwyczaili się do tego, że adwokaci wrocławscy (a także innych większych miast powiatowych Dolnego Śląska) przyjmują wyłącznie w zespołach.

Zjawisko to z jednej strony dawało adwokatom pewne poczucie pewności i oparcia w istniejących zespołach, a z drugiej strony w znacznym stopniu wyeliminowało potrzebę korzystania przez klientów z usług pośredników; w każdym razie pośrednictwo, jedynie początkowo tu i ówdzie dostrzegane, ograniczało się wyłącznie do budynku, w którym zespoły adwokackie miały pomieszczenia.

Mimo że w późniejszym okresie okazało się, iż ulokowanie zespołów w budynku sądów jest z różnych względów nie do utrzymania, pozostaje niemniej faktem, że ulokowanie takie miało również wiele dodatnich cech i wpłynęło niewątpliwie na ukształtowanie się bardziej prawidłowego funkcjonowania zespołów dolnośląskich.

Nie można pominąć milczeniem tego, że uchwała Rady Adwokackiej określająca minimum i maksimum wynagrodzenia w zespołach miała również i przeciwników.

Przede wszystkim podnoszono argumenty, że zapewnienie każdemu członkowi zespołu minimum wynagrodzenia w zespole może wywołać nieuzasadnione pretensje ze strony tych kolegów, którzy mają słabe wyniki pracy i bądź nie podnoszą poziomu swoich kwalifikacji zawodowych, bądź też niesumienne wykonują pracę.

Wskazywano też na zjawisko (rzeczywiście istniejące we Wrocławiu), że z chwilą utworzenia zespołów gwałtownie wzrosła liczba adwokatów, którzy dotychczas nie zajmowali się praktyką tzw. kratkową. Do zespołów adwokackich zgłosiła się bowiem znaczna liczba adwokatów, którzy dotychczas zajmowali się wyłącznie radcostwami prawnymi.

Zjawisko to wywołane było niewątpliwie tym, że — w odróżnieniu od wykonywania zawodu w kancelariach indywidualnych — w zespole adwokackim praca wydaje się łatwiejsza, natomiast stępiona zostaje w pewnym sensie obawa o to, czy w przyszłości członek zespołu w ogóle będzie miał sprawy i będzie miał pracę. W zespole bowiem ryzyko prowadzenia praktyki rozłożone zostaje na całą grupę członków zespołu, nie ciąży zaś na jednej tylko osobie, tak jak to było w kancelarii indywidualnej.

Zarzut jednak postawiony w związku z uchwałą ustalającą minimum zarobków w zespole wydaje się tylko w nieznacznej części słuszny. Z jednej bowiem strony — w czasie wykonywania zawodu w kancelarii indywidualnej bardzo często względy konkurencyjne podważały sytuację adwokatów o wysokim poziomie zawodowym i etycznym. W pracy zespołowej natomiast eliminowanie nieprzydatnych do zawodu adwokatów może się odbywać w trybie dyscyplinarnym przez samorząd, którego politykę w tym zakresie ustala samo środowisko adwokackie. Zespoły stwarzają przy tym szczególne możliwości oceny jakości pracy poszczególnych jego członków, skoro praca ta może być łatwo kontrolowana, a zachowanie się ich — obserwowane. Z drugiej strony — poza nawiasem praktyki w okresie przedzespołowym pozostawała cała grupa adwokatów o wysokim poziomie etycznym i zawodowym, ograniczająca się do wykonywania pracy radcy prawnego.

Ciekawym zjawiskiem w życiu adwokatury dolnośląskiej jest fakt, że na pierwszym Walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej we Wrocławiu, który odbył się w dniu 13 maja 1956 roku, podjęto uchwałę zobowiązującą nowo wybraną Radę Adwokacką do ścisłego przestrzegania obowiązujących zasad w sprawie minimum i maksimum wynagrodzenia w zespołach adwokackich i wzywającą Radę Adwokacką do stosowania sankcji w wypadkach rażącego naruszenia tych zasad. Walne Zgromadzenie Izby odbyło się w atmosferze ożywionej, niczym nie krępowanej dyskusji, i to w okresie narastającej krytyki zespołów adwokackich, z drugiej zaś strony trzeba stwierdzić, że istniejące zespoły adwokackie stały się przedmiotem mocnej krytyki ze strony członków Izby. Krytyka ta zarzucała przede wszystkim, że zespoły adwokackie nie zostały utworzone na zasadach dobrowolności, że są zbyt liczne i że nie mają warunków do wykonywania pracy zawodowej adwokata.

Istotnie, jak czytamy w sprawozdaniu Rady Adwokackiej złożonym na Walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej, naczelną zasadą przy tworzeniu zespołów adwokackich było to, żeby każdy zespół miał w swoim składzie adwokatów wszystkich specjalności oraz adwokatów o rozmaitych możliwościach zarobkowych, a więc żeby obok adwoka-

tów posiadających wyrobione kancelarie adwokackie byli także adwokaci rozpoczynający dopiero w zespole wykonywanie tzw. praktyki kratkowej.

Wprawdzie te same cele można uzyskać — bez narzucania składu osobowego — w drodze dobrowolnego dobierania się członków zespołu, ale nie należy zapominać, że środowisko adwokackie przed tworzeniem zespołów nie było tak ściśle powiązane ze sobą, żeby mogło samo stworzyć prawidłowo funkcjonujące zespoły adwokackie.

Wydaje się także, że zawsze istnieć będzie większa tendencja do tworzenia silnych materialnie zespołów aniżeli do tworzenia zespołów słabych materialnie oraz że istnieje niezaprzeczalna dążność poszczególnych kolegów do członkostwa w zespole silniejszym aniżeli słabszym.

Nie wydaje się więc, żeby ówczesna krytyka była całkowicie słuszna, aczkolwiek zasada dobrowolności przy tworzeniu się zespołów może w określonych granicach przyczynić się do lepszej pracy danego zespołu.

W związku z tą sytuacją Rada Adwokacka rozpisala w październiku 1956 r. ankietę, adresowaną do wszystkich członków Izby. Wyniki tej ankiety pozwalają stwierdzić, że członkowie Izby uznali, iż zespoły jako takie stanowią w zasadzie prawidłową formę wykonywania zawodu adwokata.

Obserwowana w owym czasie liberalizacja życia gospodarczego nie spowodowała likwidacji żadnego z istniejących zespołów adwokackich. Jedynym jej skutkiem były sporadyczne wystąpienia poszczególnych członków z zespołów i zakładanie kancelarii indywidualnych.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Izby Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu 6.VI.1956 r. opracowała wytyczne w zakresie rozdziału spraw i zarobków adwokatów w zespołach adwokackich. Naczelną zasadą tych wytycznych było zapewnienie prawa do pracy wszystkim członkom zespołu, ugruntowanie — w ramach socjalistycznej etyki zawodowej — zasad współżycia społecznego w zespołach oraz zapewnienie w miarę obiektywnych możliwości należytych podstaw materialnych dla członków zespołów i usunięcia nieuzasadnionych dysproporcji w zarobkach.

Uchwała w dalszym ciągu podtrzymuje stosowane dwie granice zarobków: maksimum i minimum, każdorazowo uchwalone przez Radę Adwokacką.

Powtórzono obowiązującą zasadę, że wynagrodzenie z radcostw prawnych, które nie może przekroczyć 24 godzin pracy tygodniowo i wyrażać się kwotą ponad 2 400 zł, wlicza się w stosunku 100 : 125 do zarobków adwokata w zespole. Kierownictwo zespołu powinno przy

przyjmowaniu spraw przestrzegać ściśle przepisów Tymczasowego regulaminu; w szczególności kierownik powinien wypełniać osobiście kartę ewidencyjną, przydzielać sprawę adwokatowi, ustalać wynagrodzenie itp.

Kierownictwo uprawnione jest w drodze wnikliwej konsultacji badać źródła i okoliczności wyboru adwokata przez stronę i tylko wtedy przydzielać sprawę wskazanemu adwokatowi, gdy okoliczności towarzyszące wyborowi adwokata przez klienta nie budzą wątpliwości.

Uchwała zawiera kryteria, w świetle których dokonany przez klienta wybór może nie być zaakceptowany.

Sprawy zlecone przez inne zespoły należy traktować jako sprawy zespołu, które kierownik rozdziela między poszczególnych członków zespołu, chyba że szczególne względy uzasadniają przydzielenie sprawy wskazanemu członkowi zespołu.

Utrzymano zasadę, że wysokie zarobki nie mogą być (nawet w niewielkiej części) rezultatem wykorzystania pracy aplikanta. Niedopuszczalne jest zastępstwo członka zespołu przez aplikanta poza siedzibą zespołu, zastępowanie zaś jednych członków zespołu przez innych powinno się odbywać za pośrednictwem kierownictwa zespołu.

Wytyczne zawierają stwierdzenie, że przestrzeganie ich należy do kierownictwa zespołu, zebrania zespołu i Rady Adwokackiej. Środki prowadzące do tego — to dyskusja, przekonywanie i świecenie przykładem. Jeżeli zaś środki te nie będą skuteczne, to należy wówczas doprowadzić do kolektywnej oceny tego, czy adwokat naruszający zasady wytycznych daje rękojmię właściwego wykonywania zawodu zgodnie z zasadami adwokatury w Polsce Ludowej.

Jak już zaznaczono, wytyczne miały źródło w uchwale Walnego Zgromadzenia Izby, podjętej w sposób jak najbardziej demokratyczny.

Nie wszyscy jednak koledzy byli entuzjastami tych zasad. Uchwała w sprawie wytycznych została zaskarżona do Naczelnej Rady Adwokackiej. Do rozpatrzenia skargi jednak nie doszło, gdyż nowe uregulowanie podatków od wynagrodzeń członków zespołów uczyniło skargę bezprzedmiotową.

Rada Adwokacka, związana uchwałą Walnego Zgromadzenia, wykonywała kontrolę nad stosowaniem wytycznych w zespołach adwokackich za pomocą analizy miesięcznych sprawozdań, przy czym w razie stwierdzenia rażącej dysproporcji obrotów mogła zażądać od kierownictwa wyjaśnień na piśmie.

Okres od roku 1956 zaznaczył się w życiu zespołów zmianami dotychczasowego stanowiska, zwłaszcza w dwu dziedzinach: w sprawie lustracji zespołów oraz w sprawie wyboru kierownictwa zespołów.

Zagadnienie lustracji zespołów zostało rozwiązane uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie regulaminu wizytacji zespołów.

Inaczej przedstawia się sprawa sposobu powoływania kierownictwa zespołu. Była ona przedmiotem sporów od samego początku istnienia zespołów adwokackich.

Według przepisów Tymczasowego regulaminu zespół adwokacki dokonywał wyboru kierownika spośród kandydatów wskazanych przez Radę Adwokacką. W praktyce więc Rada Adwokacka decydowała o tym, kto ma być kierownikiem zespołu. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.X.1954 r. w sprawie zmiany Tymczasowego regulaminu przewidywało, że Rada Adwokacka powołuje kierownika zespołu po uprzednim zasięgnięciu opinii tegoż zespołu.

Oba te przepisy wywoływały komentarze i dyskusje. Ostatecznie sprawa kierownictwa zespołu została rozwiązana przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1958 r. w sprawie zespołów adwokackich. Rozporządzenie to przyjmuje zasadę wyboru kierownictwa przez zespół, a Radzie Adwokackiej pozostawia tylko zatwierdzenie dokonanego wyboru.

Oceniając instytucję kierownictwa zespołu z punktu widzenia praktyki i doświadczeń zespołów adwokackich na Dolnym Śląsku, wydaje się, że pozostawianie całkowitej inicjatywy w kwestii wyboru kierownika zespołu członkom jego prowadzi niejednokrotnie do majoryzowania mniejszej grupy członków zespołu przez większość, nie zawsze dążącą do obiektywnie słusznych stosunków w danym zespole.

Z chwilą wprowadzenia zasady wyboru kierownictwa przez zespół i formalnego zatwierdzenia wyboru przez Radę Adwokacką Rada ta starała się o to, by znaleźć sposób na uzyskanie wpływu na wybór kierownictwa zespołu, mianowicie przez ustanawianie zasad, że powoływanie tego samego kierownictwa zespołu na okres dłuższy niż dwie kadencje wymaga szczególnego uzasadnienia i specjalnej uchwały zespołu oraz że na kierowników zespołu należy powoływać osoby niezbyt obciążone pracą zawodową.

Jednym z bezsprzecznie podstawowych warunków pracy zespołów adwokackich jest zagadnienie właściwych lokali do pracy.

Jak wiadomo, zespoły adwokackie zostały powołane do życia bez zapewnienia im właściwej bazy lokalowej. Do 1957 roku wszystkie prawie zespoły adwokackie na Dolnym Śląsku mieściły się w budynkach sądowych. Lokale te w miarę rozwoju agend sądowych i rozwoju zespołów okazały się bardzo szczupłe i niewystarczające. Stwierdzić trzeba obiektywnie, że również Rada Adwokacka nie orientowała się, że musi sama podjąć inicjatywę, by w ramach własnych środków uzyskać lokale dla zespołów adwokackich. Na usprawiedliwienie powyższego

trzeba dodać, że w okresie organizowania zespołów aż do roku 1955 Rada Adwokacka we Wrocławiu obowiązana była dostarczyć zespołom wyposażenie biurowe, które pochłonęło wszelkie nadwyżki budżetowe Izby w latach 1951/55 w ogólnej kwocie około 750 000 zł.

Gdy więc w roku 1957 wszystkim zespołom wypowiedziano lokale w budynkach sądowych, powstał poważny problem znalezienia dla nich odpowiednich lokali. Tak się jednak złożyło szczęśliwie, że w latach 1955—1960 Rada Adwokacka we Wrocławiu mogła wygospodarować pewne fundusze. W okresie więc 1956—1960 r. wydano znaczne sumy na zakup zastępczych mieszkań oraz na własne inwestycje budowlane (zob. w tej kwestii: „Palestra” nr 6/60, str. 91). Choć możliwości samorządu w tym względzie są stosunkowo nieduże, wydaje się jednak absolutnie rzeczą konieczną (z punktu widzenia sytuacji zespołów w izbie wrocławskiej), żeby samorząd adwokacki w mniejszej lub większej skali zajmował się zagadnieniami gospodarczymi obok podstawowych obowiązków troski o prawidłowe wykonywanie obowiązków zawodu adwokata.

Mimo bezspornie dużego wysiłku finansowego ze strony samorządu adwokackiego, stwierdzić trzeba, że wciąż jeszcze istnieją bardzo poważne braki w zakresie należytego wyposażenia lokalowego, wskutek czego wiele zespołów adwokackich nie ma dotychczas odpowiednich warunków do wykonywania pracy. Polityka gospodarcza Rady zmierza do uzyskania lokali we własnych budynkach (Wrocław, Jelenia Góra), przy czym wpływy z czynszów mogą w przyszłości stworzyć środki do dalszych inwestycji. Oczywiście, tego rodzaju polityka gospodarcza Rady może dać efekty dopiero po kilku latach.

Do zakresu zagadnień organizacyjnych zespołów dolnośląskich należą także zagadnienia narad zawodowych w czasie zebrań zespołów, szkolenia ideologicznego prowadzonego w ośrodkach stanowiących grupy zespołów oraz sprawa narad naukowych organizowanych raz lub dwa razy do roku. Do zagadnień organizacyjnych należy również praca społeczna, jaką zespoły adwokackie bezsprzecznie wykonywały i wykonują. Zagadnienia te nadają się jednak do odrębnego przedstawienia.

Podając niektóre problemy organizacyjne zespołów adwokackich na Dolnym Śląsku, zwróciliśmy uwagę głównie na zagadnienia wewnętrznezespołowe. Wydaje się jednak, że charakter i formy wewnętrznych stosunków w zespołach decydują o tym, czy zespoły adwokackie prawidłowo świadczą swe usługi na rzecz społeczeństwa.